



Święty Jacek - Bytom Rozbark

GŁOS ŚW. JACKA

PISMO PARAFII ŚW. JACKA W BYTOMIU - ROZBARKU

Nr 13 (202) listopad 2017

Uroczystość Wszystkich Świętych jest Dniem uroczystym i radosnym. Kościół zachęca nas, abyśmy dążyli do świętości, gdyż to jest celem naszego życia doczesnego. **Dzień Zaduszny** jest dniem zadumy i refleksji nad przemijaniem ludzkiego życia. W tym dniu pamiętajmy o duszach pokutujących za grzechy w czyśćcu. Aby przyjść im z pomocą, możemy w dniach **1 - 8 listopada** uzyskać **odpust zupełny** w ich intencji ofiarując swoją modlitwę, przyjmując Komunię Świętą i nawiedzić cmentarz.

RÓŻANIEC ZA ZMARŁYCH NA CEMENTARZU PARAFIALNYM JERUZALEM 1 LISTOPADA godz.15.00

Podczas wspólnej modlitwy różańcowej odczytywane są nazwiska osób, za które chcemy się modlić. Samo przygotowanie intencji może być dla nas okazją do wspomnień o krewnych i naszych przodkach. W gronie rodziny i przyjaciół możemy powspominać bliskich, którzy odeszli



"I w życiu więc
i w śmierci
należymy do Pana"

Rz 14, 8b

RÓŻANIEC ZA ZMARŁYCH od 2 – 10 listopada w tygodniu o godz.17.30, w niedzielę o godz.15.30

do Wieczności. **Modlitwa za zmarłych jest modlitwą całego Kościoła i naszą powinnością.** Nie zapominajmy o tych, o których być może już nikt nie pamięta – o osobach, które były samotne i opuszczone, o naszych sąsiadach czy dalekich krewnych. Postarajmy się znaleźć czas, aby uczestniczyć w tej modlitwie. Święci, na pewno odwdzięczą nam się wstawiennictwem w wypraszeniu potrzebnych nam łask u Boga.

Początek listopada to niezwykle ważny, ale czasem i trudny dla wierzących czas. Z jednej strony jesteśmy bombardowani potwornymi akcesoriami, lampionami z dyni i strasznymi przebraniami z okazji halloween, z drugiej strony w sklepach odbywają się promocje zniczy na „Święto Zmarłych”. Czy te okazje mogą być w jakiś sposób niebezpieczne dla chrześcijan? Czy powinniśmy w jakiś sposób reagować na to, co się dzieje? Przede

**MARSZ WSZYSTKICH
ŚWIĘTYCH**

WTOREK 31.10 godz.19.30
Kościół WNMP Rynek
– Kościół św. Jacka

Czy chcesz celebrować pogańskie zwyczaje, które są ukryte pod płaszczkiem dobrej zabawy? Nie są rzadkie przykłady opętania lub zwątpienia w Boga, które zaczynały się właśnie od takich niepozornych „atrakcji”. Pamiętajmy, że nawet jednorazowy wybryk, może mieć swoje konsekwencje. Ktoś, kto wierzy w Boga i Świętych (którzy nie są złymi duchami, które należy odpędzać, a naszymi patronami, do których powinniśmy się modlić o wstawiennictwo!) ten wieczór spędzi w sposób religijny. Część szkół zamiast upiornych bali halloween

wszystkim miejmy na uwadze, że halloween nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem. Jest to typowo pogański obrzęd, podczas którego wręcz wypieramy się swojej wiary i promujemy okultyzm, magię i zło. Nie dajmy się zwieść zabawnym przebraniom lub niewinnym akcesoriom. Przebierając się za diabła lub czarownicę nie tylko nawet nieświadomie manifestujemy swoje poparcie dla pogaństwa, ale wręcz utożsamiamy się ze złymi mocami.

organizuje Bale Wszystkich Świętych, podczas których dzieci mogą dowiedzieć się czegoś o życiu swoich patronów. Jest to inicjatywa, która nie tylko nie promuje strachu i zła, ale rozwija zainteresowanie dobrymi uczynkami i historią. Od kilku lat możemy też uczestniczyć w tzw **Wieczorze Wszystkich Świętych**, który rozpoczyna się w kościele WNMP. Po uroczystej modlitwie ulicami naszego miasta przechodzi procesja z relikwiami świętych do naszego kościoła. Uczestnictwo w tak niezwykłym wydarzeniu pozwoli zjednoczyć się w gronie wierzących, przypomni o Obcowaniu Świętych i przygotowuje nas do właściwego przeżycia Uroczystości Wszystkich Świętych.

OBJAWIENIA FATIMSKIE

13 października 1917 roku...

dzień zapowiedziany jako ostatnie już objawienia Matki Boskiej, która sama

ogłosiła, że wtedy uczyni cud, dzięki któremu wszyscy uwierzą...

13 października od rana padał ulewny deszcz, ale to nikomu nie przeszkadzało.

Liczbę ludzi zebranych wówczas w Fatimie i okolicach szacowano na 100 tysięcy. Dzieci wyruszyły bardzo wcześnie, biorąc pod uwagę różnorakie przeszkody mogące opóźnić ich przybycie na wyznaczone miejsce. Na ich widok ludzie, zgromadzeni w rzeczywistości dużo większej liczbie niż kiedykolwiek wcześniej, padali na kolana. Wiedzieli, że jeżeli cokolwiek ma się wydarzyć dla nich dobrego, to najpierw dzieci muszą dotrzeć do „Doliny pokoju” w

Odmawiajcie w dalszym ciągu codziennie różaniec. Wojna się skończy, a żołnierze wkrótce wrócą do swoich domów.

wyznaczonym czasie, więc starali się im tego nie utrudniać.

Będąc w Cova da Iria, koło skalnego dębu, w okolicach którego Matka Najświętsza zwykle się objawiała, Łucja, jakby postępująca za jakimś natchnieniem, poprosiła - pomimo mocnego deszczu - o zamknięcie parasoli, by w ten sposób odmówić różaniec. Zgromadzeni oczywiście zrobili to bez wahania, a wkrótce deszcz... przestał padać. Tradycyjnie ukazał się potem odbłask światła, a następnie Matka Boska nad dębem.

- *Czego Pani sobie ode mnie życzy?* –

- *Chcę ci powiedzieć, żeby zbudowano tu na moją cześć kaplicę. Jestem Matką Boską Różańcową. Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać różaniec. Wojna się skończy i żołnierze powrócą wkrótce do domów*

- *Ja miałam Panią prosić o wiele rzeczy: czy zechciałaby Pani uzdrowić kilku chorych i nawrócić kilku grzeszników i nie tylko to* - kontynuowała 10-latka.

- *Jednych tak, innych nie. Muszą się poprawić i niech proszą o przebaczenie swoich grzechów* - Matka Jezusa Chrystusa była stanowcza, tym razem jednak z wyraźnym smutkiem dodała: - *Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony.*

W czasie tego dialogu wyszło słońce, a Najświętsza Panna rozchyliła

szeroko ręce promieniejące w jego blasku. Gdy Pani Objawiona znikła

jak zwykle w przestworzach, zaraz pojawiła się znowu. Właśnie po stronie słońca, ubrana na biało, ale w niebieskim płaszczu i nie sama. Objawił się też **Święty Józef**, także ubrany na biało, z **Dzieciątkiem** w odzieniu jasnoczerwonym, czyli cała Boża Rodzina. Święty Józef z małym Jezusem **błogosławił obecnych**, a może cały świat, znakiem krzyża. Wkrótce św. Józef zniknął, ale Pan Jezus z Matką pozostali. Łucja zobaczyła wówczas w niej Matkę Bolesną, a dorosły już Jezus Chrystus, wyraźnie w tym Objawieniu cierpiący, błogosławił wszystko tak, jak wcześniej Jego Ziemi Opiekun. Zaraz też zniknął, a Łucja zobaczyła jeszcze Matkę Boską Karmelitańską, ukoronowaną na Królową Nieba i Ziemi, znów trzymającą w ramionach Dzieciątko Jezus - bo tak potem Łucja szczerze opisywała to, czego wcześniej była świadkiem. Pierwsza z tych scen symbolizowała tajemnice radosne różańca, następna tajemnice bolesne, a ostatnia tajemnice chwalebne, czyli wówczas cały różaniec, (tajemnice światła wprowadził papież Jan Paweł II na przełomie XX i XXI w.) Z wyznań Dzieci Fatimskich wyniknęło potem, że tylko Łucja widziała wszystkie trzy sceny; Franciszek i Hiacynta widzieli tylko pierwszą.



W tłumie większość stanowili ludzie wierzący, ale byli również niewierzący, zwykli ciekawscy. Byli też dziennikarze, a także obywatele przebywający tam służbowo, bo gdzie się zbiera tak olbrzymia liczba uczestników, władza musi przypilnować, by nie doszło do zamieszek, a przy okazji posłuchać co lud mówi. Na pewno jednak wszystkich interesował cud, który Matka Boska zapowiedziała. **Dla ludzi wierzących cudem były już same Objawienia**, a zwłaszcza ostatnie, **już nie samej Matki Boskiej**. Byli jednak tacy, którzy wówczas zobaczyli tzw. cud słońca. Otóż największa gwiazda ponoć zaczęła wirować, zmieniać barwę i wielkość, opadać i unosić się - po prostu „tańczyć”. Późniejsza Siostra Łucja w swym szerokim opisie wydarzeń specjalnie o tym nie

wspomina, a sceptycy, choć w swych dziedzinach specjaliści, stwierdzili, że to zwykłe zjawiska meteorologiczne. Ks. prof. Dariusz Klejnowski-Różycki, który w naszej parafii przewodniczył Nabożeństwu Fatimskim, nakierował nas w tym ostatnim Objawieniu na **Cud Świętej Rodziny**, zwłaszcza gdy teraz rodzina, ta sakramentalna, jest w kryzysie; sama w sobie, a także z powodu działań zewnętrznych w imię bardzo źle pojętej wolności i... prywatności.

A w 1917 roku wojna światowa (nikt wówczas nie nazywał jej pierwszą) się skończyła, ale wybuchła i potem na długie lata rzutowała na dużą

część globu rewolucja październikowa. Nie wszystkie ówczesne wydarzenia zasługują na to, by ich stulecie obchodzić dzisiaj tak, jak Objawienia Fatimskie. A cud? To chyba kardynał Stanisław Dziwisz powiedział, że „nie jest tak, że cud wykracza poza obręb naszej rzeczywistości; cud wykracza jedynie poza obręb tego, co my wiemy o naszej rzeczywistości”. Dużo wcześniej skomentował to sam... Jezus Chrystus po swoim Zmartwychwstaniu: *Uwierzyłeś Tomaszu, bo mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.*

Jacek Błasiak

UROCZYŚĆ JEZUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

Kiedy, jak nie dziś, w niespokojnych czasach, poszukujemy światłego, silnego, mądrego przywódcy, który nas ochroni i poprowadzi? My, jako **lud**

Boży, chrześcijanie, nie musimy poszukiwać. Kościół katolicki wybrał na Króla wyjątkowego, bezwarunkowo najlepszego kandydata, który nigdy swojego ludu nie zawiedzie – **Jezusa Chrystus**.

W ostatnich godzinach życia Chrystus powiedział: *Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu (J 18, 37).*

Za kilka godzin umierał na krzyżu jak przestępca, a nad głową miał „winę”

wypisaną w trzech językach: „To jest król...” . Ci, co stali pod krzyżem

wyśmiewali się z tego tytułu. Tymczasem całe życie Jezusa od kołyski, stajenki, aż po śmierć znaczone było tajemnicą godności królewskiej. Narodził się w Betlejem. Przybyli do Niego uczeni mędrcy, chodzący w glorii królów. Jako królowi, złożyli Mu dary. A kiedy

schodził ze świata, też miał koronę na głowie, ale była to korona boleści, udręczenia, męki. Nawet ostatni fizyczny ślad przybity do krzyża - zawiera tę tajemnicę wyrażoną w słowach zapisanych na polecenie Piłata: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”.

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata jest obchodzona w ostatnią niedzielę każdego roku liturgicznego – w tym roku będzie to **26 listopada**. Tak obchodzone święto należy ocenić jako bardzo młode, przeniesiono je na dzień kończący rok w 1969 r., a więc po reformach w liturgii Soboru Watykańskiego II. Ta „finalna” data ma uświadomić wiernym Jezusa jako ośrodek rodzaju ludzkiego, a spotkanie z nim jako cel życia każdego z nas, radość wszystkich serc i wypełnienie ich tęsknot. Uroczystość wprowadza już Adwent

rozumiany jako przyście Pana w chwale. Chrystus jest Królem całego Stworzenia Wszechświata. Jego panowanie nie wynika z jakichś dokonań, z wybrania, czy z wywalczenia tej godności. On jest Królem, bo jest Bogiem – Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem. Z tego właśnie tytułu ma absolutną władzę. Bóg nie tylko stworzył świat, ale ciągle go stwarza i nim włada. Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym od wszystkich królestw ziemskich. Dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Ono już istnieje w kościele, choć jeszcze nie jest do końca wypełnione.

Święto powstało w bardzo trudnym czasie dla Europy i Kościoła. Dobiegła końca pierwsza wojna światowa, która przyniosła wielkie zniszczenia, zburzyła dotychczasowy porządek polityczny i społeczny. W Rosji budowano pierwsze, całkowicie ateistyczne państwo, w innych zaś krajach narastała coraz bardziej widziana sekularyzacja (trudno oprzeć się wrażeniu, że dziś żyjemy w podobnym momencie historii). W tej duchowej sytuacji papież chciał przypomnieć o panowaniu Chrystusa nad ludźmi i nad instytucjami. Święto Chrystusa Króla

zostało wprowadzone w 1925 roku, czyli w 1600. rocznicę Soboru w Nicei. Na tym Soborze starożytny Kościół potwierdził równość Jezusa z Bogiem Ojcem. Na równości Chrystusa z Ojcem opiera się Jego królewska władza.

We wszystkich kościołach tego dnia po głównym nabożeństwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmawiamy Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Akt Poświęcenia Rodzaju Ludzkiego Najświętszemu Sercu. Za publiczne odmówienie Aktu poświęcenia rodzaju ludzkiego Chrystusowi Królowi w uroczystość Chrystusa Króla można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

Bartosz Błasiak

SAMOPOMOCOWA GRUPA WSPARCIA

Na całokształt naszego życia nie są jasne. Zawsze jednak warto składać się przedyskutować taki radości i problem z smutki. **Samopomocowa Grupa Wsparcia dla Osób Chętnych i Potrzebujących** kompetentną osobą. Są ludzie, którzy nie radzą sobie we wzajemnych relacjach, nie potrafią element codzienności może stanowić dla nas problem, gdy nie radzimy sobie z emocjami. Mamy prawo do wyrażenia siebie, swoich opinii, potrzeb i uczuć, nawet jeżeli to rani innych pod warunkiem, że nasze intencje nie są agresywne. Łatwiej się żyje, jeżeli możemy liczyć na pomoc innych w trudnych dla nas sytuacjach. Są sytuacje we wzajemnych stosunkach międzyludzkich, że kwestie praw poszczególnych osób obronić swojego stanowiska i dojść do równowagi. W takich sytuacjach można skorzystać z pomocy Grupy Wsparcia, którą prowadzi **P. Anna Sarnecka**. W każdy poniedziałek w Domu Parafialnym można przedyskutować swój problem z p. Anną. Oprócz indywidualnych porad prowadzone są sobotnie warsztaty dla rodzin w ramach **ROZBARSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI**.

Samopomocowa Grupa Wsparcia dla Osób Chętnych i Potrzebujących
Poniedziałki
godz. 14.00 - 16.00

Hildegarda Gołąb

MSZA ŚW. Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE

Od kilku miesięcy w naszej parafii odprawiane są Msze Święte z modlitwą o uzdrowienie celebrowane przez **ojca Teodora Knapczyka**, franciszkanina z Krakowa. Czym jest więc Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie, która co miesiąc gromadzi w naszym kościele tłumy wiernych? Czy jest to specjalna atrakcja religijna? Może zastanawiamy się, dlaczego podczas niedzielnej Mszy świętej nie dokonują się spektakularne cuda?

Charyzmatyczne modlitwy o uzdrowienie nie dodają nic nowego do istoty Mszy świętej. Zawsze jest to przede wszystkim sakramentalne uobecnienie zbawczej ofiary Chrystusa. Trzeba jednak wiedzieć, że **wiara uczestników liturgii nie jest bez znaczenia.** Bardzo często niedzielną Mszę świętą traktuje się jak cotygodniowy obowiązkowy obrzęd religijny. Tymczasem niezbędne jest pragnienie, które otwiera człowieka na Bożą obecność i Jego zbawcze działanie. Bezmyślnie wypełniając „obowiązek” świętowania dnia świętego, nie oczekuje się na aktualne spotkanie z Chrystusem dokonującym cudów, nie słucha się z wiarą Jego słowa i brakuje nastawienia na rzeczywiste spotkanie z Nim. Ożywienie wiary uczestników przy okazji odbywającej się posługi

**MSZA ŚW.
Z MODLITWĄ
O UZDROWIENIE
21.11 godz.18.00**

charyzmatycznej w czasie Eucharystii sprzyja zarówno uwielbieniu Go, jak i kierowaniu ku Niemu prośby o łaskę uzdrowienia. Świadomość uczestniczenia w szczególnej modlitwie może spowodować, że rozmowa z Bogiem staje się czymś normalnym dla każdego uczestnika tej Mszy, a dłuższa modlitwa ma szansę stać się modlitwą pogłębioną. Gdy człowiek pozwala sobie na takie doświadczenie w obecności Boga - ma szansę spotkać Go naprawdę. Takie spotkanie u jednych przynosi natychmiastową poprawę, u innych zaś jest początkiem procesu, który dopełni się w czasie. Jedno jest pewne - **Bóg jest obecny i czeka, abyśmy pozwolili Mu się z nami spotkać**, abyśmy pokazali Mu nasz ból, otworzyli się na Jego moc, troskę i czułość... dajmy Panu Bogu szansę, by mógł się o nas zatroszczyć.

Jak dobrze przeżyć Mszę Świętą z modlitwą o uzdrowienie?

- **Przystąp do spowiedzi** przed planowanym uczestnictwem we Mszy Św. W czasie spowiedzi zwróć uwagę na brak przebaczenia, na nienawiść, na urazę, która być może jest obecna w twoim sercu. Trzeba się tego trwale pozbyć, by doświadczyć uzdrowienia.
- **Wsluchaj się w głoszone Słowo.** Ono też uzdrawia!
- **Przebacz.** Postaraj się przebaczyć wszystkim, którzy cię skrzywdzili lub nadal krzywdzą. Pomódl się za nich. Poproś również dla nich o uzdrowienie i przebaczenie i potrzebne łaski.
- **Poczytaj** kilka fragmentów o **uzdrowieniu z Pisma Świętego.**
- **Zaufaj Bożemu Miłosierdziu.** Moc wiary jest ogromna. Pan

Jezus często zwracał na nią uwagę, uzależniał uzdrowienie od wiary. Zaufaj Bożej woli względem ciebie.

- W czasie Mszy św. **skup się na słuchaniu Słowa Bożego** oraz na całej liturgii Mszy Świętej, gdyż ona jest uzdrowieniem.
 - W Komunii św. **powiedz Jezusowi jak bardzo Go kochasz.** Nie myśl o sobie, ani o swoich problemach, myśl o Nim, a On będzie myślał o tobie. Pamiętaj - to Jezus jest najważniejszy, a nie twoje problemy.
 - **W czasie adoracji patrz na Jezusa i ufaj Jemu!** On patrzy na ciebie, a jego Miłość Cię uzdrawia. Jezus Eucharystyczny to **Uzdrawiająca Miłość.**
-

Uzdrowienie bierze się z wiary! Charyzmatyczna modlitwa pozwala nam na większe skupienie i pragnienie uzdrowienia, jednak całość przemiany dokonuje się przez Pana Jezusa w każdej Eucharystii.

„To, co robię, to nie magia. Nie mam żadnej mocy. To Bóg leczy przeze mnie. Prawdziwa siła pochodzi z miłości, wiary i modlitwy” – wyjaśnia za każdym razem ojciec Knapczyk.

MISSA IUBILAEA – KONCERT Z OKAZJI ŚWIĘTA ŚW. CECYLII, PATRONKI MUZYKI KOŚCIELNEJ

Nikołaj Kostow, nasz organista i parafialny animator muzyczny, uczcił 100. rocznicę kościoła i parafii w najlepszy sposób, w jaki może uczynić to muzyk. Skomponował Mszę Jubileuszową.

„Motywacją do muzycznego opracowania części stałych Mszy Świętej w języku łacińskim stał się dla mnie jubileusz stulecia konsekracji kościoła i ustanowienia parafii św. Jacka w Bytomiu” mówi Nikołaj Kostow, którego przecież wszyscy znamy, choć bo z naszym kościołem i parafią związany jest od 2011 roku. Jubileuszowej odbyło się w naszym kościele właśnie w stulecie parafii

MISSA IUBILEA
25.11 godz.16.30

Prawykonanie Mszy w naszym kościele św. Jacka, w 2015 roku, podczas uroczystej liturgii sprawowanej pod przewodnictwem ordynariusza naszej diecezji biskupa Jana Kopca. Teraz powstał pomysł, by kompozycja ta trafiła na płytę. Nagrania już dokonano w naszym kościele z udziałem naszego chóru parafialnego. Płyta możliwa będzie do nabycia pod koniec listopada, a jej główną promocję stanowić będzie koncert w ramach Święta Św. Cecylii, w murach naszej rozbarskiej świątyni.

PAŹDZIERNIKOWA PIELGRZYMKA

DO SANKTUARIÓW PODKARPACIA – reportaż

Po przybyciu do **Sanktuarium św. Jana z Dukli** ojciec Bernardyn przybliżył nam postać i Świętego. Po mszy św. zwiedziliśmy otoczenie sanktuarium i klasztoru i udaliśmy się do Pustelni Św. Jana. Zwiedzanie

pustelni wiązało się z podziwianiem piękna gór otoczonych zewsząd lasami liściastymi w całej gamie kolorów. Następnie zatrzymaliśmy się w Iwoniczu Zdroju, na krótkie zwiedzanie uzdrowiska.

Kolejnym etapem było **Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Haczowie** – wsi królewskiej położonej na brzegach Wisłoka, a wieś dlatego królewska ponieważ za pozwoleniem króla Kazimierza Wielkiego otrzymała lokację na prawie magdeburskim. W miejscowości tej największym zabytkiem na skalę światową

jest drewniany gotycki kościół z XIV w. Wnętrze tego kościoła – drewniane ściany – są zdobione unikatowymi malowidłami. Kościół został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Kolejnym obiektem była **Bazylika Św. Michała Archanioła**, Klasztor Michalitów. Ojcowie Michalicy prowadzą działalność pedagogiczną, w szkołach o różnych specjalnościach głównie zawodowych.

Po pełnym wrażeń dniu powróciliśmy do naszej bazy, czyli do Rymanowa Zdroju, hotelu ZACISZE.

Następnego dnia wyruszamy w kierunku STAREJ WSI, do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP. S. Genowefa przedstawiła nam sylwetkę bł. Edmunda Bojanowskiego założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek. Zwiedzaliśmy: salę Dzieciątka Jezus – eksponaty z całego świata, muzeum, stajenkę betlejemską, salę Siostry Leonii w której znajduje się grób siostry Leonii (aktualnie czynione są starania o beatyfikację s. Leonii).

Kolejny punkt programu to zwiedzanie **Kolegium Ojców Jezuitów i Bazylikę Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny**. Świątynia murowana góruje nad miejscowością. Pochodzi z XVIII w- konsekrowany 2 lipca 1760r. Budowę rozpoczęli i zakończyli O.O. Paulini, ale po I rozbiorze w 1772 r i kasacji konwentu Paulinów, kościół przechodzi pod rządy proboszcza z Brzozowa. Po roku 1852 kościół i klasztor przechodzi pod rządy Jezuitów, którzy sprawują opiekę po dzień dzisiejszy. Zwiedzaliśmy bogate wnętrza kościoła, skarbiec, muzeum, ogród biblijny. Zwiedzanie zakończyliśmy śpiewami pieśni Maryjnych, m.in. „Chwalcie łąki umajone” - autorstwa jednego z ojców tego klasztoru.

Kropką nad i było zwiedzanie **kościółka** wpisanego na listę dziedzictwa UNESCO w **Bliznem**. Wnętrze kościoła – ściany - podobnie jak w Haczowie bogato zdobione unikatowymi malowidłami. Największe malowidło, które zapiera dech (przynajmniej u mnie) to sąd ostateczny, który wyraźnie oddziela potępionych od zbawionych. Roślinne motywy zdobią ambonę.

Po kolacji mieliśmy okazję poznać artystę rzeźbiarza, p. Śliwkę, twórcę krzyża znajdującego się w centrum Gorczyckiego.

Wielu pielgrzymom było jeszcze mało i wyruszyli na wieczorny spacer po uzdrowisku.

